CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

W okólniku 5 przy wniosku o zmniejszenie dotychczasowéj stopy podatku braterskiego, opuszczoną została jedna część konkluzyi, jaką Sekcya Toulouse swoje uwagi zakończa; bez niéj, uwagi te mogłyby być niedostatecznie zrozumiałe; czyniąc przeto zadosyć zaszłemu o to żądaniu dostrzeżone opuszczenie uzupełniamy jak następuje:

Sekcya Toulouse nie sądzi, dla wymienionych w uwagach przyczyn, aby zmniejszenie podatku braterskiego nastąpić mogło, i stąd nie uznaje potrzeby zmiany dotychczasowego stosunku z 1|3 na 1|4; lecz wchodząc w powody dla których zmniejszenie żądaném było, uważałaby za stosowniejsze, iżby remanent każdego roku, jeżeli się jaki w funduszach bratnich okaże, do kassy Towarzystwa był przenoszony.

Poprawka ta jedynie dla uzupełnienia uwag Sekcyi Toulouse, i przywrócenia im właściwéj myśli, uczyniona, w niczém przeszkadzać nie może rozpoczętemu już wotowaniu nad wnioskiem w mowie będącym; gdyby kto jednak z powodu niéj chciał odmienić przesłane wota, służyć mu będzie termin do tego, do końca bieżącego miesiąca.

Mając także w tym samym czasie przesłaną sobie decyzyę wykreślenia siedmiu członków Sekcyi Poitiers w zawichrzeniu Towarzystwa czynny udział biorących, takową dla zupełności objaśnień téj sprawy dosłownie poniżéj umieszczamy.

Działo się na posiedzeniu Sekcyi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Tuluzie dnia 17 Października 1841 roku.

Zebrani na posiedzeniu Sekcyi członkowie Towarzystwa w liczbie jedenastu, jakoto: Czernik Ignacy, Czerwiński Antoni, Grzybowski Stanisław, Kulikowski Leon, Kamieński Seweryn, Łonkutowicz Tomasz, Majewski Tomasz, Ruszczewski Hieronim, Wojeński Nepomocen, Zawistowski Stanisław i Zdanowicz Józef.

Po odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu protokółu ostatniego posiedzenia, uznawszy się w komplecie § 6 Postanowienia o sądownictwie przepisanym, na mocy § 5 tegoż postanowienia powołując na Prezydującego Ob. Ruszczewskiego Hieronima, ukonstytuowali się w sąd bratni dla odsądzenia sprawy siedmiu członków Sekcyi Poitiers do wykreślenia podanych.

Komisya, do przedstawienia stanu sprawy, w celu ułatwienia zrozumiałości aktów gdy takowe na posiedzeniu sądu czytane będą, przez Sekcyę wyznaczona, przedstawiła swój raport jak następuje.

« Sprawa siedmiu członków Sekcyi Poitiers, przypadając do rozsądzenia na Sekcyą Agen, przesłaną jéj była pod dniem 22 Sierpnia b. r. Sekcya Agen,

dla braku liczby członków § 2 Postanowienia o sądownictwie przepisanéj, nie mogąc sądu stanowić, sprawę Centralizacyi zwróciła pod dniem 27 Sierpnia, oświadczając, że Centralizacyą wbłąd wprowadziła przez przesłanie składki od kilkunastu osób bez załączenia uwagi, że składka pochodziłe od członków czasowo tylko dla zarobku przebywających, którzy z powodu ustających robót, miasto Agen opuścili.

Następnie, pod dniem 30 Sierpnia b. r. sprawa odesłaną została do Sekcyi Clermont-Ferrand. Gdy tamże zalegała zbyt długo, Centralizacya pod dniem 18 Września b. r. zapytała Sekcyą Clermont-Ferrand o powody téj zwłoki, która w liście swoim do Centralizacyi z dnia 21 Września oświadcza: że na dniu 7 Sierpnia jednomyślnie postanawiając członków Sekcyi Poitiers do wykreślenia podać, stała się stroną; nie mogąc przeto być zarazem sędzią na dniu 3 Września uchwaliła sprawę Centralizacyi zwrócić, i akta przez udającą się do Paryża osobę przesłała, Czyli zlecenie jéj wypełnione zostało, o tém z powodu zaburzeń miejscowych, dowiedzieć się nie mogła. Centralizacya zatem, po długiém poszukiwaniu dopiero 4 b. m. i r. otrzymała akta. Zaskarżenie zaś Sekcyi Clermont-Ferrand, równie drogą prywatną wysłane, doszło Centralizacyi dopiero dnia 2 b. m. jak o tém pocztowa pieczęć przekonywa.

Taką to koleją sprawa ta dostała się Sekcyi naszéj do rozsądzenia.

Aby dokładnie pojętą i wszechstronnie ocenioną być mogła sprawa siedmiu członków Sekcyi Poitiers roztrząsaną być winna po należytém rozpoznaniu sprawy Tomkiewicza Kazimierza, która dała jéj początek i w ścisłym z nią zostaje związku.

Otóż początek, treść i cały kierunek sprawy, według nadesłanych aktów, jest następny.

W roku 1836, uznawszy potrzebę polemicznego pisma, któreby zasady i politykę Towarzystwa broniło, attaki przeciwników jego odpierało, Centralizacya postanowiła wydawanie dziennika pod tytułem *Demokrata Polski*. Do zajęcia się kierunkiem i redakcyą pisma, pod bezpośrednim nadzorem Centralizacyi wezwany został Ob. Tomkiewicz. Fundusze na zakład pisma wzięto z funduszów Towarzystwa. Później przez przybranie pomocników, redakcya *Demokraty* na zbiorową i bezimienną zamienioną została, a Ob. Tomkiewicz obowiązek gerenta pełnił. Za pracę swoją i obowiązki jakie przy dzienniku podejmował, Ob. Tomkiewicz pobierał stałe wynadgrodzenie ź funduszów pisma, administracya których nie do niego należała.

Urządzone w ten sposób pismo *Demokrata Polski* wychodziło przez lat trzy w Poitiers pod bokiem i bezpośrednim dozorem Centralizacyi. Po przeniesieniu się zaś swojém do Wersalu Centralizacya uchwaliła wydawanie *Demokraty* przenieść do Paryża, i nową jego redakcyę ustanowiła wyłączając z niéj Tomkiewicza, o czém go zawiadomiła.

Zawiadomiony o tém postanowieniu Centralizacyi Tomkiewicz napisał do jednego z jéj członków dwa listy jeden z dnia 21 Stycznia, a drugi z dnia 23 Lutego r. b. w których oświadcza, iż przeniesienie i zmianę redakcyi uważał za konieczne, że postanowienie to zgadza się zupełnie z jego chęciami i życzeniem, na świadectwo czego powołuje osoby, przed któremi dawniéj jeszcze, użalając się na swoją nieudolność życzenia te wynurzył; że nawet zamiarem

jego było, po ukończonych wyborach na Centralizacyą, zmianę tę wywołać przez własną od siebie propozycyą. Użala się on tylko w tych listach, że wydając bez jego udziału nowe rozporządzenie Centralizacya postąpiła sobie względem niego niewłaściwie, że uchybiła mu tém więcéj, iż jednocześnie z nim zawiadomione zostały o postanowieniu jéj inne osoby; przez to jak utrzymuje wystawiony został na publiczne szyderstwa, którego uniknąćby można było, gdyby zostawiono mu drogę ogłoszenia usunięcia się jego z własnéj woli od dalszéj redakcyi pisma *Demokrata Polski*. Nareszcie umawia się on z Centralizacyą o środki przez jakieby publiczność uprzedzoną być mogła o dobrowolném przez niego złożeniu obowiązków przy *Demokracie* pełnionych, jako też o wynadgrodzenie za przeszłe posługi swoje.

Zamiar przeto Tomkiewicza, przywłaszczenia sobie i wydawania *Demokraty* w Poitiers będąc tajony, Centralizacya nie mogła wpaśdź na podejrzenie o dobréj wierze Tomkiewicza, aż dopiero po odebraniu ostatniego numeru trzeciego tomu, gdy nie znalazła w nim przesłanego od niéj zawiadomienia, iż *Demokrata* w Paryżu nadal wychodzić będzie. Skoro więc, listem przez jednego członka pisanym, Centralizacya uwiadomioną została o przedsięwzięciu Tomkiewicza, dla odwiedzenia go od tego kroku, wysłała jednego z jéj członków do Poitiers; lecz przedstawienia jego żadnego nie odniosły skutku, i wówczas dopiero, Tomkiewicz zamiar swój wyraźnie oświadczył.

I w rzeczy saméj, w kilka dni po wyjściu w Paryżu pierwszego numeru tomu czwartego *Demokraty*, ukazał się równie pierwszy numer pisma, w imieniu Tomkiewicza w Poitiers wydanego pod tymże samym tytułem i jako kontynuacya dawniejszego. Na wstępie pisma Tomkiewicz zapowiada, że polityka Towarzystwa już się zużyła; że należy w Towarzystwie zaprowadzić reformy, któreby doprowadziły do połączenia się z innemi stronnictwami, bo gra w pierwszego według niego, skończyć się powinna; że jeżeli kto z pośród Towarzystwa lub i z po za niego, zamiarowi temu przeszkadzać zechce, przeciwko niemu obróci broń swoją. Nadto, w następnym numerze pisma swego, Tomkiewicz ogłasza ostrzeżenie, w którym jakoby o niczém nie wiedział okazuje zadziwienie że kontynuacya *Demokraty* w Paryżu zapowiedzianą i ogłoszoną została i nową redakcyę o przywłaszczenie przed publicznością oskarża.

W takim stanie rzeczy, Sekcya Paryzka pod dniem 6 Czerwca, i Sekcya Hâvre pod dniem 12 Czerwca b. r. wezwały Centralizacyą o powołanie Tomkiewicza przed sąd Bratni, podając go do wykreślenia za objawienie w pierwszym numerze pisma jego, widoków i dążeń przeciwnych polityce Towarzystwa i nastających na byt jego.

Oprócz zaskarżeń przeciwko Tomkiewiczowi, przez Sekcye Paryzką i Hâvre zaniesionych, Centralizacya znając dokładniéj okoliczności zazłym czynom towarzyszące, uważała za powinność swoją wystosować zaskarżenie od siebie; i dla tego pod dniem 16 Czerwca b. r., podala Tomkiewicza do wykreślenia za nieprawne przywłaszczenie sobie tytułu i przeszłości pisma *Demokrata Polski*, za działanie podstępne i złą wiarą nacechowane, za zamiary i dążenia Towarzystwu szkodliwe, i za przekroczenie ustaw jego.

Trzy te akta, zaskarżenie Tomkiewicza obejmujące przesłane zostały Sekcyi Poitiers, dla zakomunikowania onych Tomkiewiczowi i dla ściągnienia od nie-

go obrony. Tomkiewicz prosząc naprzód o przedłużenie terminu, co mu udzieloném zostało, późniéj odmówił tłumaczenia, a natomiast w numerze czwartym pisma swego, wydrukował tak zwaną obronę swoją, gdzie oświadcza że sądu bratniego nie uznaje, i że za właściwy dla siebie sąd, uważa sąd publiczności. Sekcya zaś Poitiers, stając w obronie Tomkiewicza na dniu 25 Lipca b. r., napisała przeciw wytoczonéj mu sprawie protestacyą, i takową drukiem ogłosiła w piątym numerze pisma przez niegoż wydawanego. W téj to protestacyi, Sekcya Poitiers oświadczając że *Demokrata* Tomkiewicza jest własnością, Centralizacyi przypisuje chęć przywłaszczenia pisma. Chęci, widoki, pojęcia i dążenia Tomkiewicza, w czterech numerach pisma jego ogłoszone, Sekcyą Poitiers podzielając, przyznaje je za swoje własne. Potrzebę zaprowadzenia w Towarzystwie reform dla ułatwienia połączenia się z innemi stronnictwami, Sekcya Poitiers wyraźnie ogłasza.

Ta to protestacya służy za podstawę sprawie siedmiu członkom Sekcyi Poitiers wytoczonéj.

Po ogłoszeniu protestacyi w piśmie na zewnątrz wychodzącém, Centralizacya na dniu 4 Sierpnia b. r. zrobiła Sekcyi Poitiers przedstawienie, że protestacya w pismie na zewnątrz wychodzącém ogłoszona, jest tylko prostém przystąpieniem do objawionych Tomkiewicza dążeń przeciwko Towarzystwu: że jéj celem jest zawichrzyć Towarzystwo, i udać go w oczach obcych za anarchiczne. I następnie, od członków którzy nie należeli do tego aktu, lub od niego odstąpią, Centralizacya żąda iżby jéj swoją w tym względzie nadesłali odpowiedź. Tym zaś co przy protestacyi obstawać będą oznajmia iż pismo jéj uważać mają za podanie ich do wykreślenia, i tłumaczenie swoje czyli obronę w dniach dziesięciu nadesłać.

Po odczytaniu pisma Centralizacyi na posiedzeniu Sekcyi Poitiers, czterech jéj członków napisało pod dniem 19 Sierpnia b. r. list do Centralizacyi, w którym oświadczają; że nieprawne Sekcyi Poitiers działanie wywołało z ich strony silną opozycyą z żądaniem, aby Centralizacya zawiadomioną o tém została; że gdy całe postępowanie Sekcyi, nie wzbudza w nich najmniejszéj wiary aby żądaniu ich zadosyć się stało, przeto zawiadamiają Centralizacyą, że w ówczesnych Sekcyi działaniach, żadnego nie mieli udziału, i że je nawet z całém sumiennem przekonaniem potępiają.

Siedmiu zaś innych członków jako to: Feliński Michał, Kolenda Kazimierz, Kobylański Franciszek, Kozyrski Aleksander, Jasiński Karol, Szuniewicz Feliks, i Zdechlikiewicz Wawrzyniec nowo z Limoges przybyły — napisali w imieniu Sekcyi Poitiers, pod dniem 15 Sierpnia b. r. Odezwę do Towarzystwa, takową w rękopiśmie Centralizacyi przesłali, i zarazem w piśmie Tomkiewicza numerze szóstym drukiem ogłosili. W téj to odezwie, usiłując tłumaczyć się i Tomkiewicza usprawiedliwić, Centralizacyę obkładają zarzutami, w końcu po oznajmieniu że przysłane im pismo Centralizacyi, woleli uważać za oddające ich pod sąd, niżeli odstąpić od tego co raz zrobili, oświadczają; że nie mając w sądach bratnich zaufania przenoszą pójść obraną przez Tomkiewicza drogą, i udać się przez pismo jego do Ogółu Towarzystwa.

W ciągu oczekiwania na odpowiedź członków Sekcyi Poitiers, Centralizacya

odebrała expedycyą Sekcyi Hâvre z dnia 10 Sierpnia b. r., w któréj taż Sekcya domaga się sądu na członków z Poitiers. Expedycya ta zapóźno nadesłana, nie było Sekcyi Poitiers komunikowaną.

Równie zaskarżenie Sekcyi Clermont-Ferrand pod dniem 7 Sierpnia b. r. przeciwko członkom Sekcyi Poitiers do sądu bratniego wystosowane, nie było oskarżonym komunikowane z powodu póżnego dojścia rąk Centralizacyi.

Ogłoszone nadto zostały w piśmie Tomkiewicza inne jeszcze akta, w imieniu Sekcyi Poitiers wydane, jako to: 1° w numerze siódmym, z powodu okólnika N. 3 z dnia 14 sierpnia r. b., oświadczenie z dnia 29 sierpnia, gdzie ciż członkowie utrzymują, iż nieprawdą jest aby nazwisko sekcyi nadużyte było, i aby podstępnie uwiedzionymi byli; 2° w numerze ósmym, odezwa do Towarzystwa z dnia 5 września b. r., z powodu przedmiotów tymże okólnikiem 3im objętych, to jest rozporządzenia Centralizacyi o zaległościach na członkach ciążących, i wniosku co do funduszów bratnich. Odezwa ta zakończona jest wnioskiem do Ogółu Towarzystwa o dokonanie nowych wyborów na Centralizacyę za pośrednictwem Sekcyi Przedstawiającéj.

Oto są fakta aktami sprawy tej objęte:

Przystąpiono więc do odczytania aktów sprawy w następującym porządku,

1° Expedycya Centralizacyi z dnia 5 b. m. i r. za N. 181, przez którą powołani zostaliśmy do zawiązania się w Sąd Bratni dla odsądzenia sprawy siedmiu członków Sekcyi Poitiers. Przedstawia w niéj zarazem Centralizacya, powody dla których sprawa ta tak długo przeciągnioną została.

2° Akta opóźnione sprawy nadesłanie objaśniające:

a List Sekcyi Agen z dnia 27 Sierpnia b. r., gdzie wyłożone są przyczyny, dla jakich taż Sekcya zmuszoną jest sprawę zwrócić.

b Expedycya Sekcyi Clermont-Ferrand z dnia 21 Września b. r., w odpowiedzi na zapytanie Centralizacyi o powody długiego zatrzymania sprawy.

c List Sekcyi Clermont-Ferrand z dnia 5 Września b. r., gdzie przedstawione są powody zwrotu sprawy.

3° Akta bezpośrednio sprawy siedmiu członków Sekcyi Poitiers dotyczące:

d Expedycya Centralizacyi z dnia 22 Sierpnia b. r. za N. 118, wzywająca Sekcyą Agen do zawiązania się w Sąd Bratni, dla wydania decyzyi w sprawie siedmiu członków Sekcyi Poitiers.

e Kopia expedycyi Centralizacyi do Sekcyi Poitiers z dnia 4 Sierpnia b. r., za N. 90, która za akt zaskarżenia służy.

f Akt zaskarżenia Sekcyi Poitiers przez Sekcyą Clermont-Ferrand, z dnia 7 Sierpnia b. r.

g Akt zaskarżenia członkow Sekcyi Poitiers przez Sekcyą Hâvre, z dnia 10 Sierpnia b. r.

h Protestacya Sekcyi Poitiers z dnia 25 Lipca b. r.

i Deklaracya czterech członków Sekcyi Poitiers niepodzielających jéj działań, z dnia 19 Sierpnia b. r.

k Odezwa Sekcyi Poitiers z dnia 15 Sierpnia b. r.

l Oświadczenie Sekcyi Poitiers z dnia 29 Sierpnia b. r.

ł Odezwa Sekcyi Poitiers z dnia 5 Września b. r:

Po odczytaniu wymienionych aktów, Sąd Bratni postanowił :

1° *Zaskarżenia* Sekcyi Clermont-Ferrand i Hâvre przeciw członkom Sekcyi Poitiers, zaniesione usunąć, jako niekomunikowane stronie oskarżonéj.

2° Zważywszy, że sprawa siedmiu członków Sekcyi Poitiers ze sprawy Tomkiewicza Kazimierza wypływa, z niéj bierze swój początek, w ścisłym i nierozłącznym z nią związku zostaje ; że lubo sprawa Tomkiewicza przez wyrok Sądu Bratniego w Sekcyi Strazburg wydany, rozstrzygniętą została, jednakże, gdy protestacya Sekcyi Poitiers wyrok ów poprzedziła, Sąd Bratni, nie sądząc aby tenże wyrok za powagę, w obecnéj sprawie siedmiu członków Sekcyi Poitiers mógł służyć, uznał za słuszne, dla ustalenia przekonania swojego, rozpoznać sprawę Tomkiewicza z aktów ją przedstawiających.

Przystąpiono więc do odczytania aktów sprawę Tomkiewicza objaśniających, jako to :

m Akt zaskarżenia Tomkiewicza przez Sekcyą Paryż, z dnia 6 Czerwca r. b.

n Akt zaskarżenia Tomkiewicza przez Sekcyą Hâvre, z dnia 12 Czerwca roku bieżącego.

o Akt zaskarżenia Tomkiewicza przez Centralizacyą, z dnia 16 Czerwca roku bieżącego.

p Artykuł pierwszy z pierwszego numeru pisma w Poitiers przez Tomkiewicza wydanego, który za podstawę zaskarżeniom służy.

q Artykuł pod tytułem : *Ostrzeżenie*, w drugim numerze pisma Tomkiewicza zamieszczony.

r Odpowiedź Tomkiewicza na zaskarżenie go przez Centralizacyą, w czwartym numerze pisma jego zamieszczona, pod tytułem : *Proces polityczny — Centralizacya i Demokrata*.

s Własnoręczny list Tomkiewicza do jednego z członków Centralizacyi pisany pod datą 21 Stycznia r. b.

t Własnoręczny list Tomkiewicza do jednego z członków Centralizacyi, pisany pod datą 23 Lutego b. r.

Po wszechstronném rozpatrzeniu aktów, wprost lub posrednio sprawy siedmiu członków Sekcyi Poitiers dotyczących, Sąd Bratni w następujący sposób wyrok swój wymotywował :

Pismo, *Demokrata Polski*, własnością Towarzystwa będąc, Tomkiewicz nigdy właścicielem ani nabywcą jego nie był. Najmniejszéj o tém wątpliwości nie zostawiają, równie zeznania Centralizacyi, fundusze na zakład pisma z ogólnego źródła brane, administracya funduszów pisma w ręku Centralizacyi, a nie Tomkiewicza zostająca, wyznaczenie Tomkiewiczowi stałego wynagrodzenia za cząstkową pracę jego przy *Demokracie* — jakoteż własnoręczne Tomkiewicza listy, które przekonywają że sam Tomkiewicz nie mógł uważać i nie uważał bynajmniéj *Demokraty* za własność swoją. Mówi on w tych listach, z powodu zawiadomienia go o rozporządzeniu co do redakcyi pisma, dotąd pod jego odpowiedzialnością wychodzącego : « że zmiana z natury rzeczy wypływa, że jest koniecznością nakazana, że nigdy nie była ona zakrytą w swéj potrzebie przed jego widzeniem, nigdy obcą jego oczekiwaniu, a z życzeniem i wolą jego zawsze zgodna. » Powołuje on daléj kilka osób na świadectwo, « że oddawna życzeniem jego było, aby ciężar redakcyi został z niego zdjęty,

i na kogo innego zdolniejszego przeniesiony; że przy zakładaniu pisma pytał, dlaczego jego a nie kogo innego coby lepiéj obowiązkowi odpowiedział, do redakcyi powołują; że na parę dni przed odebraniem zawiadomienia, oświadczył jednemu z członków Towarzystwa, że missyą swoją jako wydawca pisma *Demokrata Polski*, stanowczo kończy z zakończeniem tomu 3go, i że dalsze prowadzenie rzeczy w inne ręce przejść musi; że po zatwierdzeniu nowego składu Centralizacyi, sam miał przybyć do niéj z propozycyą zmiany, i że o tém dał wiedzieć najbliższemu z kolegów, o którego zażyłości z członkami Centralizacyi wiedział, rozumiejąc że tém toruje sobie drogę do lepszego od Centralizacyi przyjęcia. To wszystko dowodzi, że Tomkiewicz znał iż *Demokrata* nie jest jego własnością, wiedział że Centralizacya tylko miała prawo rozrządzić pismem, skoro wyznaje że torował sobie do niéj drogę, aby ciężar z niego zdjąć zechciała. Całe Tomkiewicza listy, są wyraźnym przeświadczenia tego dowodem. Mówi on tamże w inném miejscu: « coście ułożyli dawać mi w trzymiesięcznych odstępach po zakończeniu się mojéj służby, nie dałoby się usprawiedliwić — skończyła się służba i naturalnie ustaje z nią płaca. » Więc Tomkiewicz pełnił tylko służbę przy *Demokracie*, charakteru zaś właściciela wcale nie nosił.

Wprawdzie Tomkiewicz uskarża się, że Centralizacya niewłaściwie względem niego postąpiła, że mu uchybiła, że wystawiła go na szyderstwo publiczne — I uważa że tego wszystkiego można było uniknąć, gdyby mu dozwolono było dobrowolnie złożyć obowiązek, usunąć się z własnéj woli; gdyby, zawiadamiając go o nowém rozporządzeniu, inni jednocześnie zawiadomieni nie byli. — Nie wchodząc w rozbiór, wartość i słuszność żalów i pretensyj Tomkiewicza do Centralizacyi; przypuszczając nawet, że Centralizacya najwięcéj go obraziła, że więcéj dla niego mieć powinna względności: toż, rzecz ta stosunków jego z *Demokratą* wcale nie zmienia, prawa do własności pisma, Towarzystwa własnością będącego, wcale mu nie nadaje.

Tomkiewicz czuł dobrze całą miałkość w gruncie pretensyj swoich do własności pisma *Demokrata Polski*, kiedy w ogłoszonéj drukiem obronie swojéj, zamiast przedstawić prawa swoje do własności pisma, woła; że Centralizacya zaprowadza despotyzm, że na myśl więzy wkłada. Jakby złe czy dobre Centralizacyi działanie, mogło rzecz zmienić, przywłaszczenie jego usprawiedliwić. Tomkiewicz dla przywłaszczenia swego wszędzie szuka podstawy, a nigdzie jéj znaleźć nie może. Pisze on, że publiczność ostatecznie jest dziennika właścicielką. Prawda, że pismo drukiem ogłoszone staje się publiczności własnością — ale w jakimże znaczeniu? oto w tém, że każdy czytać go może. Ale wydawanie pisma, używając tytułu i przeszłości do kogo innego należących, we wszystkich społeczeństwach bez wyjątku, wyraźnie zabronione jest prawami karnemi, jako targanie się na cudzą własność. Zasłania się Tomkiewicz jeszcze położonym na okładce tytułem: *Demokrata Polski, pismo polemiczne pod kierunkiem Kazimierza Tomkiewicza członka Towarzystwa Demokratycznego Polskiego wydawane* Lecz tytuł ten daje tylko poznać rodzaj, używając słów Tomkiewicza, służby przy *Demokracie* przez niego pełnionéj,

Tomkiewicz przeto, wydając we własném imieniu pismo pod tytułem; *Demokrata Polski*, jako kontynuacya dawniejszego, nie tylko że najniesłuszniéj

przywłaszczył sobie tytuł i przeszłość jego, ale nadto, postąpił sobie w tym czynie podstępnie i ze złą wiarą.

Oprócz czynu przywłaszczenia, prywatny jego charakter każącego i wysoką niemoralność odsłaniającego, Tomkiewicz dopuścił się jeszcze najohydniejszego politycznego zmiennictwa, bo podstępnie i ze złą wiarą usiłował Towarzystwo zaburzyć i byt jego podkopać. Mówi on bowiem na wstępie pierwszego numeru pisma swego: « że polityka Towarzystwa przez lat dziesięć już się zużyła; że gra w pierwszego skończyć się powinna; że Towarzystwo zwolnić powinno swe szańce i zaprowadzić właściwe wśród siebie odmiany; że należy się zbliżyć i połączyć z massą emigracyjną: że jeżeli kto z pośród Towarzystwa lub z po za niego, w tym zamiarze przeszkadzać mu zechce, oświadcza że przeciwko niemu obróci broń swoją. » Nie tylko więc że ogłasza widoki i dążenia polityce Towarzystwa przeciwne, które już kilkakrotnie Towarzystwo odrzuciło i potępiło — ale nadto, wyraźną Towarzystwu wypowiada wojnę, bo Towarzystwo nie zaniedba nigdy, zamachy na jego byt, zasady i politykę nastające, niszczyć.

Oświadczenie się zaś Tomkiewicza z przywiązaniem dla Towarzystwa, obok dążeń i postępowania jego, jest tylko prostém podstępu i złéj wiary wyrachowaniem dla uwiedzenia, jeźli się znajdą, łatwowiernych członków. Liczne albowiem złéj wiary Tomkiewicza przedstawiają się dowody. W liście swoim, z dnia 23 Lutego b. r. umawiając się z Centralizacyą o przedmiot artykułu zmianę redakcyi zapowiedzieć mającego, tak się wyraża Tomkiewicz: « Oddawna chciało mi się mówić o *Systemie odrębnego działania*, i to nie broniąc « się że go nie ma, nie tłumacząc się na oskarżenia bezzasadne, ale owszém « uznając że był od początku i być musi do końca z nami, że przezeń wypo« wiedziana jest wojna i przeżeń droga do zwycięztwa. » Jeżeli tak myślał 23 Lutego, skądże tak nagła zmiana co do systemu działania?

Gdyby zmiana pojęć Tomkiewicza, istotnie pochodziła z sumiennego przekonania, zapewne szanując główną Demokracyi zasadę, uległość woli ogólnéj nakazującą, poszedłby on drogą właściwą, drogą porządku, dla uzyskania zmiany za korzystną przez niego uznanéj.

Lecz najwydatniejszym niesłychanéj przewrotności i złéj wiary Tomkiewicza dowodem, jest najniemoralniejszy podstęp, z jakim działał w celu przywłaszczenia sobie *Demokraty*. Starając się bowiem jak najusilniéj Centralizacyę zapewnić, że rozporządzenie jéj zgadza się zupełnie z jego wolą i życzeniami, umawiając się oraz z nią tak o wynagrodzenie siebie za przeszłość, jakoteż o przedmiot artykułu zmianę redakcyi ogłosić mającego, — przygotowywał jednocześnie plan przywłaszczenia sobie *Demokraty*. Nadto, z powodu ogłoszonéj kontynuacyi pisma w Paryżu, ogłasza zadziwienie swoje jak gdyby o niczém nie wiedział, i nowéj redakcyi fałsz i nieprawność zarzuca. Sromotny ten postępek Tomkiewicza, niestarte piętno przewrotności na czole jego wyciskający, obok najwyższéj niemoralności charakter jego każącéj, jest jeszcze dowodem najszkaradniejszéj zdrady, bo widocznie miał na celu skompromitować Towarzystwo, aby tém snadniéj rozburzyć mu można je było, dla pomszczenia obrażonéj miłości własnéj, a może dla powodu w daleko mętniejszym źródle początek swój biorącego.

Siedmiu więc członków Sekcyi Poitiers, jako to : Feliński Michał, Kolenda Kazimierz, Kobylański Franciszek, Kozyrski Aleksander, Jasiński Karol, Szuniewicz Feliks i Zdechlikiewicz Wawrzyniec — w protestacyi z dnia 25 lipca b. r. pod ogólną nazwą Sekcyi Poitiers publicznie drukiem ogłoszonéj, Tomkiewicza za prawego właściciela pisma *Demokrata Polski* przedstawiając, zaskarżenie przeciwko Tomkiewiczowi przez Centralizacyę zaniesione, przemocą i spotwarzaniem mianując, rozmyślnie usiłowali Towarzystwo i publiczność całą w błąd wprowadzić, aby tym sposobem zamiary, widoki i dążenia Tomkiewicza, ku rozbiciu Towarzystwa wymierzone, a które ciż członkowie za swoje własne przyznają, łatwiéj przywieśdź mogli do skutku.

Że protestacya siedmiu członków, w imieniu Sekcyi Poitiers występujących, w takim pojęta była duchu, w takim poczęta celu, i taki na sobie nosi charakter, liczne tego, żadnéj niezostawujące wątpliwości przedstawiają się dowody.

Gdyby protestujący członkowie, istotnie sumiennem przekonaniem powodowani, w obronie prześladowanéj niewinności stanąć chcieli, inną zapewne wówczas, właściwszą i z ustawami Towarzystwa zgodną obraliby drogę : udaliby się byli z obroną swoją do Sądu Bratniego, który stosownie do praw w Towarzystwie obowiązujących, powołany został do zajęcia się rozpoznaniem sprawy Tomkiewicza. Drogę tę wskazywała im zasada podstawę bytu Towarzystwa stanowiąca, zasada najwyżéj demokratyczna, bez któréj żadna społeczność, żadne stowarzyszenie ostaćby się nie mogło, zasada nakazująca uległość przepisom przez wolę ogólną zaprowadzonym. Samo nawet przywiązanie do związku, gdyby go mieli, i z którém oświadczają się obłudnie tylko, w starannie zakrywaném wyrachowaniu, dla sprowadzenia większego złego, bo postępowanie ich najwyraźniéj przeczy ich słowom — samo przywiązanie do związku, który, jak mówią, najwierniéj reprezentuje ich własne uczucia, potrzeby, widoki i dążenia, wstrzymałoby ich od kroku, jaki uskutecznić się nie wahali.

Stosunki Centralizacyi i Tomkiewicza z pismem *Demokrata Polski*, najjaśniéj poznać dają prawa jednéj i drugiéj strony. Przy Centralizacyi, jako naczelnéj Towarzystwa Instytucyi, prawo zarządu pismem, własnością Towarzystwa będącém; przy Tomkiewiczu zaś, obowiązek redaktora - gerenta, za sprawowanie którego wyznaczone stałe wynagrodzenie pobierał — obowiązek, który powierzyć téj lub owéj osobie Centralizacya, jako reprezentacya właściciela pisma, posiadała i posiada prawo. Własne zeznania Tomkiewicza, pismo przywłaszczyć sobie usiłującego, w listach jego do jednego z członków Centralizacyi, przekonywając że Tomkiewicz znał dokładnie rozciągłość funkcyi swojéj, dowodzą nietylko wysokiéj niemoralności toż przywłaszczenie cechującéj, ale nadto, porównane z pismem przez niego ogłoszoném, gdzie niesumiennie udaje zadziwienie z powodu niespodziewanie niby i pomimo wiedzy jego zjawiającéj się redakcyi w Paryżu, najwyraźniéj odkrywają jego przewrotność, podstęp i złą wiarę do ostatnich granic posuwającą się.

Protestujący członkowie czuli i wiedzieli to dobrze, że stają w obronie brudnéj i nieprawością odznaczającéj się sprawy : dlatego też, zamiast przyjść z dowodami prawo Tomkiewicza do własności pisma usprawiedliwiającemi,

milczeniem pokrywają sprzeczność, jaka zachodzi między oświadczeniem Tomkiewicza zadziwienie okazującém z powodu udanéj niewiadomości o ustanowieniu nowéj redakcyi, a listami jego z powodu zawiadomienia go przez Centralizacyę o urządzeniu téjże redakcyi. Aby zaś upozornić nieco pretensye Tomkiewicza i własny swój krok, protestujący członkowie nie rozumiejąc niby znaczenia w jakiém przytoczony został w skardze Centralizacyi wyjątek z listu Tomkiewicza, mówią że Centralizacya za jedyną podporę prawa swego do własności *Demokraty* przedstawia ów wyjątek jako zrzeczenie się przez Tomkiewicza praw wydawnictwa. Gdy przecież tak nie jest, Centralizacya nie miała i nie ma potrzeby szukać praw swoich zaprzeczyć się niemogących w zeznaniach Tomkiewicza, ani też czekać od niego zrzeczenia się prawa którego nigdy nie posiadał, przytoczyła wyjątek z jego listu jedynie dlatego, aby wykazać podstęp i złą wiarę Tomkiewicza. Ależ sami protestujący nieinaczéj sądzili, kiedy dla uwiedzenia sądu czytających, wierutnego kłamstwa dopuścić się musieli, utrzymując że wyjątek z listu podrobiony został; gdy tymczasem własnoręczny list Tomkiewicza najrzetelniejszéj w wypisie akuratności jest dowodem.

Siedmiu przeto członków, protestacyę w imieniu Sekcyi Poitiers ogłaszających, czyn przywłaszczenia cudzéj własności, sam w sobie niemoralny, a w środkach do urzeczywistnienia go użytych podstępem i złą wiarą nacechowany, rozmyślnie i niesumiennie, bo po dokładném sprawy poznaniu, jak sami zeznają, w błąd publiczność wprowadzając, wesprzeć i uprawnić usiłowali.

Protestujący członkowie oświadczając, że chęci, widoki, pojęcia i dążenia Tomkiewicza za swoje własne przyznają; że dla połączenia się z massą emigracyjną, formy i nieodpowiedne, jak się wyrażają, zasadom obyczaje, co na przeszkodzie temu stoją, przełamać należy — odsłonili widoki i dążenia polityce Towarzystwa przeciwne; rozmyślnie stali się wspólnikami nieprawych Tomkiewicza działań, na szkodę i w celu rozbicia Towarzystwa przedsiębranych.

Że ten a nie inny protestujących był zamiar, i tu niemniéj widoczne przedstawiają się dowody. Naprózno powtarzają wyrazy przywiązania do związku, którym dokonane czyny najoczywiściéj zaprzeczają. Gdyby widoki zreformowania Towarzystwa, w rzeczy saméj z uczciwego i sumiennego pochodziły przekonania, nie występowaliby oni z protestacyą do żadnego rezultatu nie prowadzącą, ale przedstawiliby je Ogółowi Towarzystwa zwyczajnym trybem, który Towarzystwo przyjęło dla objawiania swéj woli. Gdyby działania ich w prawym przedsiębrane były celu, zapewne oni, co na ucisk Centralizacyi wołają, nie wzbroniliby się zadosyć uczynić sprawiedliwemu żądaniu czterech członków wspólnie z nimi Sekcyę Poitiers składających; nie usiłowaliby przemocą, pomimo opozycyi i wyraźnego żądania, przedstawiać ich za wspólników robót których nie podzielają; słowem, nie odmówiliby zaspokoić słuszne czterech członków żądanie, zawiadamiając o ich usunięciu się od aktów, w których udziału wziąść nie chcieli.

Ogłaszając drukiem na zewnątrz protestacyą i inne pisma swoje, wbrew wyraźnym przepisom obowiązującéj ustawy; odmawiając poddania się i tłu-

maczenia przed prawną i obowiązującą członków Towarzystwa Instytucyą, protestujący członkowie, nietylko że nieład i anarchią w Towarzystwie zaprowadzić usiłują, ale nadto, wykraczają przeciw najgłówniejszéj demokracyi zasadzie, która uszanowanie i uległość woli ogólnéj przez większość objawionéj nakazuje. Użalania się ich na urządzenie Sądów Bratnich i wszelkie formy przez wolę ogólną w Towarzystwie zaprowadzone, są to krzyki saméj siebie potępiającéj nieprawości: wszystko jest im niewygodne, bo własną czują winę, bo nie chodzi im o poprawienie tego coby ulepszenia wymagać mogło, ale o sprowadzenie zawichrzenia w Towarzystwie i wystawienie go u obcych za anarchiczne. Wynoszenie przeciw Centralizacyi, drogą nieprawną, żadnego skutku sprowadzić niemogącą, zarzutów widocznemi, dotykalnemi niepopartych dowodami, ma jedynie tylko na celu, nieprawe, przeciw Towarzystwu wymierzone zamachy, byle jakiemi pokryć pozorami, aby tém snadniéj pożądany sprowadzić skutek. Gdyby zamiaru szkodzenia Towarzystwu nie mieli, gdyby mniemanie że przedstawienie ogółowi pojętych przez nich widoków, znajdzie nieprzełamane zawady na drodze prawnéj, prawdziwém być miało, wówczas zapewne, dopiero po doświadczeniu ze strony Centralizacyi oporu, nadzwyczajnéj chwyciliby się drogi, — i to w takim tylko razie, jeśliby Sekcya Przedstawiająca na żądanie ich wzbraniała się spór wytoczyć przed ogół Towarzystwa.

Protestujący członkowie, mówiąc że na formy mniéj zważają, a do rzeczy się przywiązują, że rewolucyonistami chcą zostać, niepochlebne wprawdzie ale szczęściem mylne mają o Towarzystwie wyobrażenie, jeżeli sądzą że posługując się wyrazami, których prawdziwego i ścisłego znaczenia, sami może nie pojmują, łatwo im będzie uwieść członków Towarzystwa. Kto nie szanuje form przez ogólną wolę zaprowadzonych, ten wykracza przeciw zasadzie wszechwładztwa, ten jest anarchistą, indywidualne swe *veto* przeciw ogólnéj woli stawiającym. Kto chce być rewolucyonistą w rewolucyjnym związku, jakim jest Towarzystwo nasze, ten jest kontr-rewolucyonistą. Gwałtowne środki dla zmiany istniejącego porządku lub władzy, tam tylko są prawowite, usprawiedliwione, gdzie ów porządek lub władza nie są wypływem woli ogólnéj; gdzie zaś wola ogólna jest wszechwładną, tam wszelkie zmiany postępem czasu lub okolicznościami wywołane, zwyczajnym zaprowadzają się porządkiem: i to właśnie co tak wielką demokracyi nadaje przewagę.

Nie można także nie zwrócić uwagi na odezwę z d. 5. Września b. r. przez protestujących członków, w imieniu Sekcyi Poitiers drukiem ogłoszoną. W niéj to mówią, że się chwytają najskuteczniejszego środka ratunku, i za pośrednictwem Sekcyi Przedstawiającéj, zanosząc przeciw Centralizacyi zaskarżenie, żądają zmiany całego obecnego jéj składu. Oświadczenie to, obok całego protestujących członków postępowania, zacząwszy od protestacyi aż do niniejszéj odezwy, w brew przepisom przez ogół ustanowionym, na zewnątrz drukiem ogłoszone, dowodzi złéj wiary granic nieznającéj. I w saméj rzeczy, nie wchodząc w rozbiór i wartość wszystkich gołosłownie czynionych Centralizacyi zarzutów, których prawdziwość nawet postępowania protestujących członków usprawiedliwićby nie mogła, uderza tam wszystkich oczy kłamstwo z nieznaną dotąd jeszcze śmiałością popełnione. Wniosek do Towarzystwa

przez Centralizacyą zrobiony, aby 500 fr. z funduszów bratnich do kassy na potrzeby Towarzystwa przeniesione były, wniosek do dyskusyi ogółu podany, protestujący członkowie jako proste rozporządzenie Centralizacyi przedstawiają. Ten jeden czyn, gdyby nawet inne nie istniały, byłby już dostatecznym do wykrycia niecnych zamiarów protestujących członków, którzy przez fałsze i potwarze, zawichrzyć i następnie rozwiązanie Towarzystwa sprowadzić usiłują.

A zatém:

Zważywszy że siedmiu członków Sekcyi Poitiers, jakoto: Feliński Michał, Kolenda Kazimierz, Kobylański Franciszek, Kozyrski Aleksander, Jasiński Karol, Szuniewicz Feliks i Zdechlikiewicz Wawrzyniec, czyn przywłaszczenia cudzéj własności sam w sobie niemoralny, a w środkach do urzeczywistnienia go użytych, podstępem i złą wiarą nacechowany, rozmyślnie, bo po dokładném rzeczy poznaniu, jak sami zeznają, w błąd publiczność wprowadzając, wesprzeć i uprawnić usiłowali, celem szkodzenia Towarzystwu;

Zważywszy że chęci, widoki, pojęcia i dążenia przez Tomkiewicza ogłoszone, za swoje własne w pismie drukiem na zewnątrz ogłoszoném przyznając, odsłonili dążenia przeciwne polityce Towarzystwa, stali się więc wspólnikami nieprawych, podstępnych i złą wiarą nacechowanych robót Tomkiewicza, i poparli niecne jego zamachy na całość i byt Towarzystwa nastające;

Zważywszy że pomijając drogę właściwą, przez Towarzystwo przepisaną i występując na zewnątrz w pismie publiczném z widokami i dążeniami polityce Towarzystwa przeciwnemi, przekroczyli najistotniejsze zasady ustaw Towarzystwa, i nie uszanowali woli ogólnéj, przez co powstali przeciw najgłówniejszéj zasadzie, podstawę demokracyi stanowiącéj,

Zważywszy że odmawiając tłómaczenia przed prawną i obowiązującą członków Towarzystwa Instytucyą, wypowiedzieli uległość i posłuszeństwo woli Towarzystwa;

Zważywszy nakoniec, że Towarzystwo Demokratyczne Polskie, jako stowarzyszenie polityczne członków bytowi jego szkodliwych i zamiarom jego przeciwnych, w łonie swojém cierpieć nie powinno, i usunięcie onych w ustawach swoich wyraźnie zastrzegło:

Sąd Bratni, członków Felińskiego Michała, Kolendę Kazimierza, Kobylańskiego Franciszka, Kozyrskiego Aleksandra, Jasińskiego Karola, Szuniewicza Feliksa i Zdechlikiewicza Wawrzyńca,

Za wspólnictwo w czynie niemoralnym, podstępem i złą wiarą nacechowanym,

Za odstąpienie zasad Towarzystwa i niepodzielanie polityki jego,
Za nieuszanowanie praw Towarzystwa i zamachy przeciw jego bytowi,
Jednomyślnie z listy członków Towarzystwa wykreśla.

Sekretarz (podpisano) *J. N. Wojeński.* Prezydujący (podpisano) *H. Ruszczewski.*

Versailles 12 listopada 1841.

Sekretarz: *Teofil Wiśniowski.* Prezydujący z kolei: *Henryk Jakubowski.*

W drukarni Bourgogne et Martinet, rue Jacob, 30.